

GAZETA LWOWSKA.

z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscryja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 2 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCIAMI wynosi:
Za pierwszy kwartał 1856 od 1go stycznia do ostatniego marca:

na miejscu 3 zlr. 45 kr.
z pocztą 4 zlr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Azya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Losowania obligów państwa. — Projekt nowej ustawy rzemieślniczej. — Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń. 15. grudnia. Dnia 2. stycznia 1856 o 10. godzinie przed południem odbędzie się na mocy Najwyższego patentu z dnia 21. marca 1818: 272gie losowanie dawniejszego długu państwa. Zaraz potem nastąpi siódme losowanie obligacyi zaciągniętej w Anglii pożyczki z roku 1852, następnie trzecie losowanie seryi pożyczki loteryjnej z 4. marca 1854 i piąte losowanie seryi obligacyi długu państwa wydanych na wykupno kolei żelaznej z Medyolanu na Monza i Como, tudzież dziewiąte losowanie asygnacyi na renty medyolańsko-komeńskiej kolei żelaznej, a nakoniec drugie losowanie obligacyi ufundowanej 5-procentowej pożyczki wiedeńsko-głognickiego towarzystwa kolei żelaznej z roku 1845.

— Jego Excelencya minister handlu przestał pod dniem 28go listopada r. b. do wszystkich izb handlowych i przemysłowych następującą uchwałę:

„Projekt nowej ustawy rzemieślniczej, o którym izby handlowe i przemysłowe na wezwanie ministryalne z dnia 1. marca 1854 l. 517 podały swe zdania, został przerobiony i wypracowany nowy projekt, o którym tem bardziej pragnę zasięgnąć zdania izb handlowych i przemysłowych, zwłaszcza, że ten nowy projekt po części także w głównych zasadach różni się od dawniejszego. W ogóle polega on na zasadzie wolnej konkurencyi w handlu i przemyśle. Dla łatwiejszego przeglądu pojedynczych postanowień podaje się niniejszem w krótkości główne punkta:

a) Upoważnienie do rozpoczęcia jakiegokolwiek rzemiosła nie ulega żadnemu innemu ograniczeniu, oprócz ograniczeń wynikających ze względów policyjnych.

b) Rzemiosła, w których takie względy zachodzą, muszą być formalnie nadane; wszystkie zaś inne mogą być wykonywane za prostym uwiadomieniem (zameldowaniem) i nie są zawisłe ani od upoważnienia ani od wykazania funduszu.

c) Meldowanie zaprowadza się jedynie dla ewidencji pod względem policyi przemysłowej, opodatkowania i statystyki.

d) Dla ochrony sąsiadów od niebezpiecznych i dokuczliwych rzemiosł przepisano postępowanie reklamacyjne:

e) Stałe rzemiosła należą do wydziału rzemiosł koncesyjonowanych. W innych rzemiosłach zawisło upoważnienie od zameldowania, w którym przedmiot zatrudnienia wyraźnie ma być oznaczony.

f) Zamknięte okręgi rzemieślnicze są uchylone, równie jak i ograniczenie w liczbie robotników pomocniczych.

g) Rzemieślnicy nie podlegają przymusowi cechowemu. Cechy, gremia itp. uważane są za dobrowolne stowarzyszenia.

h) Stosunek prawny między uprawnionymi do rzemiosł a ich czeladzią i służbą uregulowany jest osobnymi postanowieniami. Są one uzupełnieniem powszechnych ustaw cywilnych, a celem ich jest obrona prawna i utrzymanie karności.

W końcu dodać należy, że prawo handlowe, do którego się projekt odwołuje, jeżeli nie wcześniej to równocześnie z nową ustawą przemysłową wejdzie w moc obowiązującą.

Wzywając izby handlowe i przemysłowe, ażeby starannie rozpoznały ten projekt ustawy, muszą zarazem wyrazić życzenie, ażeby mi izby handlowe i przemysłowe przestały swe sprawozdania jak najspieszniej a najdalej po dzień 15. stycznia 1856.

— Jego Mość Arcyksiążę Maxymilian Este uda się w ciągu bieżącego tygodnia do Modeny. Hrabia Chambord odjeżdża w poniedziałek do Wenecyi. FML. hrabia Gyulay, wojenny gubernator Lombardyi, opuści jutro stolicę i powraca do Medyolanu. Jenerał jazdy hr. Seblick miał wczoraj posłuchanie u Jego cesarskiej Apostolskiej Mości, dziś zaś rano odjechał do Pragi. Nowy poseł angielski Sir Hamilton Seymour będzie miał temi dniami posłuchanie u Jej Mości Cesarzowej, Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Karola i u Arcyksiężny Zofii.

W salonach posła hiszpańskiego pana Don Lopez de la Torre Ayblon odbyła się wczoraj świetna uczta na cześć pana Hamilton Seymour. Znajdywali się na niej w większej części członkowie dyplomacyi, mianowicie poseł francuski pan Baron de Bourquency, tymczasowy poseł turecki pan Isam Bej i wielu innych.

Ces. rosyjski pełnomocnik wojenny jenerał hrabia Stakelberg, przybędzie jutro z Petersburga.

Książę Kantekuzeno i p. Floresko, Mołdawianie przyjechali temi dniami do Wiednia z Bukaresztu.

Hiszpania.

(Domowe niepokoje. — Depesza telegr. z 10. grudnia.)

Donoszą, że się w Katalonii przygotowuje powszechne powstanie z hasłem: „Niech żyje przemysłowość narodowa!“ Jakoż w samej rzeczy emisaryusze podburzali wszelkimi sposobami majstrów i robotników w tej prowincyi. Zniechęcone partye chciałyby ten ruch wspierać; ale rząd wystąpi silnie naprzeciw.

I w Madrycie obawiano się wczoraj powstania. Wszystkie posterunki były podwojone i z wielką sprężystością przedsięwzięto środki ostrożności. Z tem wszystkiem noc przeszła spokojnie.

— Depesza z Madrytu z dnia 12. grudnia tak opiewa: „Rząd oświadczył Kortezom, że terazniejsze zapasy zboża wystarczą na konsumcyę i na wywóz. — W Kortezach trwają jeszcze debaty nad artykułami konstytucyi“.

Anglia.

(Siła floty i wojska na rok przyszły. — Ulgi i ułatwienia w transporcie towarów i osób.)

Londyn, 13. grudnia. Według dziennika *Globe* będzie liczyć angielska flota bałtycka na przyszłą wiosnę 40 okrętów liniowych i fregat, 20 korwet i 180 łodzi kanonierskich i moździerzowych, a przeto ogółem 240 okrętów, podczas gdy angielska armia krymska będzie się składać z 70.000 Anglików, 20.000 Turków i 10—12.000 Niemców, przeto ogółem z 100.000 ludzi.

Flotyla łodzi kanonierskich na morzu bałtyckim będzie stać pod komendą kapitanów Keppel, Elliot, Yelverton i Key.

Na parostatku transportowym „Transit“ odpłynie w tych dniach 36 oficerów i 1039 ludzi legii niemieckiej. Jenerał Sir Colin Campbell, którego urlop kończy się dopiero z końcem lutego, powróci już w przyszłym tygodniu do Krymu.

Na przedostatniej sesyi parlamentu przyjęto akt upoważniający rząd na żądanie legislatury lub innej powagi prawodawczej pozwalać każdej kolonii angielskiej lub posiadłości zagranicznej na transport osób i towarów między portami kraju właściwego wyjątkowo także nieangielskimi okrętami. Rozkazem tajnej rady z dnia 7. grudnia przyjęto taką propozycyę także względem kolonii Przyładka.

Francya.

(Upominek miasta Paryża jenerałowi Bosquet. — Dar Sultana na wdowy i sieroty po żołnierzach w Oryoncie. — Pochwała pułkom wracającym z Krymu. — Towarzystwo oświecenia i ogrzewania. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 13go grudnia. *Monitor* donosi, że jenerał Bosquet otrzymał od Cesarza upoważnienie przyjąć szpadę honorową, którą mu miasto Paryż w dowód szacunku i wdzięczności za jego świetne

usługi ofiarowało. — Tutejszy ambasador Porty oznajmił księciu Napoleonowi za pośrednictwem ministra spraw zewnętrznych, że Sułtan, który z radością korzysta z każdej sposobności, by okazać swą wdzięczność armii francuskiej, oddając księciu do dyspozycji wszystkie przedmioty, które państwo tureckie przysłało na wystawę powszechną, ażeby je sprzedano na rzecz wdów i sierót po żołnierzach poległych w Oryencie.

— *Monitor* donosi: Przypominają sobie czytelnicy, że w piśmie, którem Cesarz gratulował marszałkowi Palissier zwycięstwa pod Traktirem objawił postanowienie zastępować pułki armii orientalnej powoli nowymi z Francji przybywającymi pułkami. Wykonanie tego środka już się rozpoczęło. Dwie nowe dywizye, jedna pod komendą generała de Chasseloup-Laubat, druga utworzona z brygad Jamin i Labadie odplynęły przed kilka tygodniami z Marsylii i przybyły już do Krymu. Zaś dwie dywizye armii krymskiej, jedna utworzona z gwardyi cesarskiej, druga z 20., 39., 50. i 97. pułku liniowego powracają do Francji i przybędą już za kilka dni do Paryża.

Od końca kwietnia 1855, t. j. od czasu przybycia do Krymu aż do upadku Sebastopola brała dywizya gwardyi cesarskiej świetny udział we wszystkich walkach staczanych pod murami twierdzy. Dnia 2. maja w obronie okopów atakowanych straszną wycieczką załogi, dnia 22. maja przy zajęciu cmentarza, dnia 7. czerwca pod zielonym Mamelonem, 18. czerwca przy ataku na Małakow; nakoniec w pamiętnym dniu 8. września okazała się gwardya cesarska heroizmem swoim godną rangi, jaką jej w zaufaniu Cesarz już naprzód w armii wyznaczył. Liczba jej straty świadczy o czynach dokonywanych. Liczy 140 oficerów tudzież 2471 podoficerów i żołnierzy w poległych i rannych. Te cztery pułki liniowe, które z gwardyą powracają, należą do najstarszych pułków armii orientalnej. Przybywszy w kwietniu i maju r. 1854 do Galipolu walczyli kolejno w Dobruczy, nad Almą, w Inkermanie, Kerczu, pod zielonym Mamelonem, na moście pod Traktirem, pod Małakowem. Przetrwały wszelkie trudy wojny, przelewały krew swoją na wszystkich bojowiskach: słuszna tedy, ażeby te pułki wypoczęły cokolwiek i ustąpiły innym miejsca, które tak długo i tak zaszczytnie w szeregach armii orientalnej zajmowały.

— Minister wojny rozporządził, że począwszy od 15. grudnia ma być kościół hotelu inwalidów tylko dwa dni w tygodniu od 12. do 3. godziny dla tych otwarty, którzy chcą zwiedzić grób Cesarza, a mianowicie w poniedziałek dla publiczności, we czwartek dla cudzoziemców zaopatrzonych w paszporta. — Doniesienia telegraficzne z Marsylii o powrocie generała dywizyi de Chasseloup-Laubat zawiadzało się na zamianie z bratem jego, który tam przybył d. 9. z Krymu z generałem Niel. — Radzie państwa przedłożono projekt do ustawy mający przyzwolić utworzenie bezimiennego „towarzystwa oświecenia i ogrzewania,“ które ma używać gazu także do opalania mieszkań. Po czynności takiego stowarzyszenia przy podnoszących się coraz więcej cenach węgla spodziewają się zbytecznych skutków. — Na statku Franciszka I. ukończoną przez rzeźbiarza Clesingera zaliczył Cesarz artyście 10.000 franków. Ma być ustawiona w półrodku Luwru na tem samym miejscu, gdzie przed rokiem 1848 stała statua księcia Orleańskiego. Uroczyste ustawienie tej statuy nastąpi za dni czternaście. — Według *Monitora* przyniosły koncerta dane w pałacu wystawy w przeciągu 10 dni po uroczystości rozdania nagród ogółowy dochód 114.533 franków, z których rozdano 12.500 franków między ubogich, 77.794 franków między muzyków, którzy brali udział w koncertach.

— Członkowie kongresu telegraficznego, zebrani tu dla obrad nad konwencją między Francją i państwami południowemi Europy, byli wczoraj na próbach robionych z Bonellego telegrafem lokomotywów i wymiana depeszy między jadącym pociągiem i dworcem kolei żelaznej udała się jak najlepiej.

— Wiadomość z dziennika *Morning Post* o zajęciu Karsu zdaje się być przedwczesna. W Paryżu przynajmniej nie wiadomo o upadku tureckiej twierdzy. Być może, że twierdza nie mogła się już trzymać, ale do dzisiaj po południu nie otrzymał rząd podobnej wiadomości. — Słychać, że między dworem Rzymskim i Turyńskim ma być zawarty nowy konkordat i że pobyt króla Sardynii w Paryżu przyczynił się do tego. — Cesarz posłał wojsku do Krymu bardzo dużo sukien zimowych — jeden pociąg zawierał przeszło 2000 płaszczów z futrem. Wysyłają także ciągle krawców do Oryentu — Nowe towarzystwo aktorów odplynęło dnia 12. grudnia do Sebastopola.

Belgia.

(Obrady nad ustawą o żywności. — Towarzystwo żeglugi między Antwerpią i Nowym-Jorkiem.)

Bruxela, 13. grudnia. Izba reprezentantów ukończyła dzisiaj powszechnie obrady nad projektem do ustawy względem żywności, a zakaz wywozu był znowu przedmiotem zwyczajnych rozpraw. Kilka zaproponowanych dzisiaj poprawek zmierza do rozciągnięcia zakazu na jęczmień, jaja i masło, ale zdaje się, że nie będą przyjęte. — Król i familia królewska przychylając się do zaproszenia towarzystwa żeglugi parowej między Antwerpią i Nowym-Jorkiem, będą w przyszłą sobotę obecni na poświęceniu parostatku „Belgia“ przez kardynała-arcybiskupa z Mechelu. Po uroczystości dana będzie uczta na pokładzie parostatku.

Włochy.

(Traktat przymierza Sardynii z republiką argentyńską. — Kara za broń tajoną.)

Rząd sardyński zawarł na dniu 21. września z konfederacją argentyńską przymierze przyjaźne względem handlu i żeglugi. Przy-

mierze to różni się w tem tylko od podobnego przymierza z rzezypospolitą argentyńską i Stanami zjednoczonymi, że Sardynia pominięła w niem zupełnie żądanie Stanów zjednoczonych co do mieszkańców protestanckich.

— Śledczą komisya wojskowa w Massie skazała pewnego właściciela ziemskiego za zatajenie broni wbrew przepisom stanu wyjątkowego, na lat 5 więzienia na galerach. Wyrok ten potwierdzono w drodze prawa, zmieniono jednak w drodze łaski na więzienie zwyczajne.

Niemce.

(Konferencya względem cła na Zundzie nie dochodzą. — Rosya z Niemiec sprowadza konie.)

Według jednozgodnych wiadomości nie wierzą już w Berlinie w otwarcie konferencyi w sprawie cła na Sundzie, także wieść, jakoby Dania z pojedynczemi państwami w osobne w tej mierze wchodziła ugody, uważają za bezzasadną.

Memel, 9. grudnia. Ostatnimi dniami ubiegłego tygodnia przychodziło tedy kilka transportów pięknych i rosnących koni, które rząd rosyjski zakupił w Hanowerze i w krótkich dziennych stacjach przeprowadzał na Nimersatt do Petersburga. Przy transporcie miał nadzór wyższy jeden urzędnik rosyjski.

Rosya.

(Utarczki z plemionami na Kaukazie. — Poseł perski w Moskwie.)

Inwalid ruski podaje wyciąg z sprawozdania hetmana czarnomorskich kozaków generał-majora Philipsona o walkach z niektórymi plemionami północnego Kaukazu. Straty nasza, mówi raport pomieniony, tak przy napadzie jakoteż krwawej walce w odwrocie są mało znaczne. Czterech żołnierzy poległo, 20 raniono, 23 i jeden wyższy oficer ponieśli kontuzye; straty zaś Czeceńców i przybyłych im na pomoc Chamyszów sięgają do 200 w poległych i rannych. — Dnia 30go listopada przybył do Moskwy nadzwyczajny poseł perski Sseif-Ul-Mjulk-Miri-Pindsh-Abbas-Kuli-Chan.

Azya.

(Traktat pokoju i przyjaźni między zjednoczonymi Stanami Ameryki a Japonią; traktaty Japonii z innymi państwami.)

Traktat pokoju i przyjaźni między zjednoczonymi Stanami Ameryki a państwem Japońskim zawarty i podpisany przez obu stronnych pełnomocników w Kanagawa dnia 31. marca roku pańskiego 1854 jest dosłownie następującej osnowy: Zjednoczone Stany Ameryki i państwo Japońskie pragnąc utwierdzić stałą, niezmienną i szczerą przyjaźń postanowiły w jasny i dokładny sposób za pomocą traktatu czyli ogólnej umowy pokoju i przyjaźni, oznaczyć prawidła, według których nadal zachowywać się mają wzajemne stosunki między obydwojma krajami. Dla dopełnienia tego wielce pożądanego celu prezydent zjednoczonych Stanów nadał swemu posłowi Mateuszowi Calbraith Perry, ambasadorowi Stanów zjednoczonych w Japonii bezwarunkowe pełnomocnictwo, a najdostojniejszy Monarcha Japonii dał podobne bezwarunkowe pełnomocnictwo swemu posłowi Hayassi, Daigaku, Nokami, Ido, księciu Tsus-Sima, Isawa, księciu Mimasaki i Udono, członkowi ministerstwa finansów; a ci pomienieni posłowie, wymieniwszy pomienione bezwarunkowe pełnomocnictwa i podstawy należycie rozważywszy, umówili się względem następujących artykułów: 1) zupełny, stały i ogólny pokój, wierna i serdeczna przyjaźń ma istnieć między zjednoczonymi Stanami Ameryki z jednej, a państwem Japońskim z drugiej strony, tudzież między ich ludami bez wyjątku osób i miejsc; 2) port Simoda w księstwie Idzie i port Hakodade w księstwie Mathnai, przeznaczone są ze strony Japonów na przyjęcie okrętów amerykańskich, które w tych portach zaopatrywać się mogą w drzewo, wodę, zapasy i węgle i w inne rzeczy potrzebne, jak dalece Japonowie dostarczać mogą takich przedmiotów. Pierwszy z tych portów ma być otwarty zaraz przy podpisaniu tego traktatu, drugi zaś otwarty będzie zaraz po tym samym dniu w przyszłym japońskim roku. (Władze japońskie przedłożą taryfę cen wszystkich przedmiotów, których dostarczyć mogą, za co się płacić będzie złotem lub monetą srebrną.) 4) Rozbitki i inni obywatele zjednoczonych Stanów mają być wolni równie jak w innych krajach a nie zamknięci, a należy się z nimi obchodzić według ustaw sprawiedliwych; 5) rozbitki i inni obywatele zjednoczonych Stanów, którzy dłuższy czas przebywają w Simoda i Hakodade, niebędą podlegać takiemu ograniczeniu i zamknięciu, jak Holendrzy i Chinczycy w Nagosaki, ale będą mogli chodzić wolno, gdziekolwiek zechcą, na siedm „Ni“ czyli mil japońskich. Na jedną Ni idzie $2\frac{45}{100}$ mil angielskich — od małej wyspy w zatoce Simody, która oznaczona jest na załączonej tutaj mapie. I w równy sposób niech im wolno będzie chodzić w Hakodade, gdzie im się podoba w granicach, jakie oznaczone będą, gdy eskadra amerykańska zwiedzi owe miejsca; 6) jeżeli jakie towary będą potrzebne, lub sprawę jaką przyjdzie załatwić, natenczas mają się strony starannie między sobą porozumieć, ażeby sprawa była jasną; 7) stanęła umowa, ażeby okręta zjednoczonych Stanów przybywające do otwartych portów, miały pozwolenie zamieniać monetę srebrną i złotą tudzież towary na inne towary, stosownie do rozporządzeń, jakie w tym względzie wyda rząd japoński. Ustanowiono jednak, że okręta Stanów zjednoczonych znowu ze sobą zabierać mogą wszystkie przedmioty, których wymieniać nie zechcą. 8) Drzewo, woda, żywności i inne potrzeby nabywane być mogą tylko za pomocą umyślnie na to ustanowionych urzędników japońskich, i w żaden inny sposób; 9) stanęła

ugoda, że gdyby z czasem rząd japoński, któremu innemu narodowi lub innym narodom przyznał odrębne prawa i korzyści, które Stanom zjednoczonym i ich obywatelom potąd nie są przyznane, nateczas przysłużyć mają te odrębne prawa i korzyści także Stanom zjednoczonym i ich obywatelom bez wszelkiej narady i zwłoki; 10) okretom Stanów zjednoczonych niewolno przybywać do innych portów Japonii, oprócz Simody i Hakodade, wyjąwszy, jeżeliby zapędzone zostały nieszczęściem lub burzą; 11) rząd Stanów zjednoczonych może każdego czasu po upływie ośmnastu miesięcy od dnia podpisania tego traktatu mianować konsulów i agentów z miejscem pobytu w Simodzie, jeżeli jeden z obydwóch rządów to uzna za rzecz potrzebną; 12) niniejszą ugode uchwalono i należyce podpisaną mają ucziwić i wiernie utrzymać Stany zjednoczone Ameryki i państwo Japońskie, równie jak obywatele i poddani obydwóch mocarstw. Ta ugoda ma być ratyfikowaną i przyjętą przez prezydenta Stanów zjednoczonych za przyzwoleniem senatu i otrzymać ma także samo potwierdzenie ze strony dostojnego monarchy japońskiego w przeciągu ośmnastu miesięcy od dnia podpisania albo wcześniej jeżeli można. Na potwierdzenie tego podpisaliśmy pełnomocnicy Stanów zjednoczonych Ameryki i państwa japońskiego ten dokument i przycisnęli pieczęć naszą. Działo się w Kanagawa dnia 31. marca w roku naszego pana Jezusa Chrystusa 1854 i 3go dnia w trzecim miesiącu siódmego roku Kayel*) *M. C. Perry*.

A gdy powyższy traktat przez obydwie strony należycie został ratyfikowany a odnośne ratyfikacje w Simodzie dnia 21. lutego przez pana H. A. Adams dowódcę marynarki Stanów zjednoczonych i przez Ido Tsoesina, Nokami, Isawa Mimasaki, Nokami, Tsococki Socroega, Nokami, Ido Towse, Kokahien Itisilo, z tłumaczem, Tanoke ze strony przynależnych rządów zostały wymienione, przeto niechaj teraz będzie wiadomo, że ja Franklin Pierce Prezydent Stanów zjednoczonych Ameryki, kazałem ogłosić powyższy traktat, na to ażeby każdy warunek i każdy ustęp jego ze strony Stanów zjednoczonych i ich obywateli z wszelką wiernością był zachowany i dopełniony. Na potwierdzenie tego podpisałem pod nim moje nazwisko i kazałem przybić pieczęć Stanów zjednoczonych. Działo się w mieście Washingtonie dnia 22. stycznia w roku Pana naszego 1855 a 79tym niezawisłości Stanów zjednoczonych. (L. S.) *Franklin Pierce*. Z rozkazu Prezydenta, *W. L. Marcy*, minister spraw zagranicznych.

Angielski admirał Stirling zawarł dnia 14. października 1854 w imieniu Jej Mości Królowej angielskiej także traktat z Cesarzem Japońskim, który we wszystkich głównych punktach podobny jest do traktatu północno-amerykańskiego, z tą tylko różnicą, że Anglikom otworzy także port Nagasaki. Ten angielsko-japoński traktat został w Londynie bezwarunkowo ratyfikowany i zaraz potem przesłany do Chin. Stirling odплыł w maju 1855 z powrotem do Japonii dla wymiany obustronnych ratyfikacji. Podobny traktat zawrze zapewne także Francya z Japonią; w tej sprawie stoi francuska fregata „Constantin” dłuższy czas w Japonii. — Na Kalifornię nadeszły wiadomości, że także rosyjski admirał Putiatyn, bawiący jeszcze w Japonii (według innych doniesień powrócił już do Petersburga) — zawarł niedawno traktat z Cesarzem Japońskim. Wszystkie te traktaty przynoszą jednak tylko małe korzyści powszechnemu handlowi. Cudzoziemcom niewolno wchodzić w bezpośrednie stosunki handlowe z ludem, tylko za pośrednictwem urzędników. Ceny przytem są stałe i po największej części tak wygórowane, że traktaty pozostają bez skutku. Poddany japoński, któryby się ważył wejść w bezpośrednie stosunki z kupcami zagranicznymi, popadłby według surowych ustaw karnych tego kraju nie tylko sam ale z całą rodziną zamięście rządu. Te ograniczenia przypisuje dziennikarstwo angielsko-azyatyckie intrygom Holendrów. Niektórzy nawet utrzymują, że jeden z Holendrów otrzymał posadę ministra spraw zagranicznych w Japonii i trzyma się ściśle przepisów, które odbiera od rządu holenderskiego. Mimo to Amerykanie i Angliocy nie tracą otuchy. Zrobiony już raz początek, — powiadają — mamy stanowisko w kraju zawarowane traktatem, reszta się znajdzie. I rzeczywiście znajdzie się tak jak w Indyi, tak jak na wyspach wschodniego archipelagu. Za lat kilkanaście a może prędzej jeszcze, pisze *Gazeta powszechna*, Japonia narażona będzie na podobne zamieszki i wojny domowe, a w końcu może stanie się łupem cudzoziemców, jakieśmy to widzieli w sąsiednich Chinach, i widzimy od czasu zawarcia traktatów w Nanking i Wanghia. A Japonia jeszcze przystępniejsza jest mocarstwom morskim; narażona przeto na większe niebezpieczeństwa aniżeli państwa kontynentalne środkowej Azji.

Z teatru wojny.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Ruchy wojsk Omera Baszy. — Ułazki posterunków w Krymie. — Pozycje Omera Baszy. — Tok oblężenia Karsu. — Wiadomości ze wschodniego brzegu czarnego morza i z pod Karsu według dzienników rosyjskich.)

Najnowsze listy z Kolchidy potwierdzają podaną poprzednio wiadomość, że Omer Basza nie zmienił dotąd w swych działaniach wojennych głównego punktu oparcia się nad morzem. Czolo armii powrócił do Redut Kale a sama tylko straż przednia o sile 1200 ludzi posunęła się aż po ujścia Czezen-Kale do Rionu, by tem snadniej dopatrywać ztąd poruszeń nieprzyjaciół w Kutaisie.

*) Kayel jest nazwą peryodu panowania zmarłego (1854) króla. Panował sześć lat. Następca jego zatrzymał tę nazwę. Pierwszy rok jego panowania jest siódmy peryodu Kayel.

— Rosyanie pokonczyli już świeże swe obwarowania w północnych częściach twierdzy sebastopolskiej i wymierzają ku stronie południowej silny ogień z bomb i granatów. Sprzymierzeni wnoszą tym czasem obok ukończonych już 26 baterii, nowe baterie moździerzowe. Obydwie strony podwoili czujność swoją w otwartem polu, silne patrole posuwają się (jako to już z sprawozdań urzędowych wiemy) po za łańcach forpocztowy i ustawicznie staczą ułazki. Mała taka wojna potrwa i całą zimę w dolinie nadczernieńskiej.

Marszałek Pelissier donosił, że 8. b. m. uderzyli Rosyanie na Urkustę (Rukusta) i Sawatkę (po prawym brzegu Czeray u ujść Bajdaru) o sile 1000 żołnierza pieszego i 500 jazdy, po całogodzinnej jednak walce z ręcznej broni zmuszeni zostali po stracie 30 jeńców do śpiesznego odwrotu. Według tego doniesienia cofnęli się sprzymierzeni z prawem skrzydłem w dolinę bajdarską, Rosyanie zaś sięgają przednią swą strażą po Ozenbasz, Kolulus i Markal i użyli do napadu tego jedynej drogi z gór na doliny, tojest na Ozenbasz do Rukusty i z Kolulus na Bagę do Sawatki. Drogi te, na które za ledwie puścić się można z mniejszymi działami i jaszczkami, kosztowały Francuzów nie mało trudu i muzuła nim do dzisiejszego przysłały stanu; można więc z pewnością przypuścić, że z tej strony nie odbędą się żadne ważniejsze działania i że się skończy na samych podobnych napadach i niepokojeniach.

Warna, 2. grudnia. Najświeższe wiadomości o działaniach wojennych Omera Baszy dochodzą nas z Redut-Kale. Dnia 28. listopada znajdował się Serdar w Sugdidi; a 14.000 swych żołnierzy wysłał do Czeftetil, ażeby wesprzeć silne poruszenia Mustafy Baszy na Ossurgethi. Słychać, że sam Omer uderzy z lewego brzegu Rionu, Mustafa Basza zaś z prawego na Kutais. Przed tem miastem napotkają jednak obaj Baszowie na silny opór, Rosyanie bowiem sciągnęli w tych stronach do 26.000 żołnierza.

Jenerał Murawiew stoi jeszcze w trzech obwarowanych obozach pod Karsem i nie zamysła wcale opuścić ani zmienić swego stanowiska. Leże rosyjskie są bardzo wygodne w pobliskich dolinach, żywność zaś dostarczają w obfitości mieszkańcy armeńscy, gdyż Rosyanie płacą wszystko gotówką.

Korespondent gazety rosyjskiej *Kaukas* donosi z obozu pod Cziwtli Taja z d. 4. list. następujące szczegóły:

Niedostatek żywności w Karsie zmusza spokojnych mieszkańców miasta a często nawet i regularnych żołnierzy uciekać się do naszego obozu. W podobnych wypadkach bierze się żołnierzy w niewolę, mieszkańców zaś odsyła się napowrót do twierdzy. — W nocy z 3. listopada stoczył pułkownik Tychocki potyczkę z nieprzyjacielem — a wziął do 10 jeńców, tej samej jeszcze nocy pochwycono 22 mieszkańców, którzy chcieli się przemknąć z twierdzy do pobliskich wsi. Dnia 2. listopada przybył do nas jako parlamentarz adjutant Kerima Baszy i wydał nam 14 rannych żołnierzy i jednego oficera, których przy szturmie na d. 29. września pochwycono. Z Alexandropolu wracają ustawicznie ranni napowrót do swych pułków i zapełniają opróżnione szeregi. Wszyscy przygotowujemy się na zimę, a żołnierze otrzymali już ciepłe odzienie.

— Dowodzący oddziałem guryjskim, jenerał-major książę Bagration-Muchrański, doniósł z pozycji nad rzeką Ciwa, pod dniem 12. i 13. listopada, że nieprzyjacieli zajmując głównymi siłami wieś Sugdidy posunął oddziały swych wojsk ku wsi Chetani i po górnej drodze Mingreńskiej na Czani-Ochale. Od strony Redut-Kale rozkpuje on dalej drogę po obu brzegach rzeki Chopi.

Turecy wzmocnili swój oddział Kobuletski wysadzonym na łąd Nizamem i zajawszy przez wojska regularne Legwy i Occhamur, rozpoczęli działania zaczepne: 10. listopada do 400 ludzi, którzy wyszli z Nikolajewska, skierowali się ku zniszczonemu przez nas mostowi Czochalakiemu, ale spotkani tu przez milicję Guryjską, cofnęli się, ze stratą kilku ludzi w poległych i ranionych. 11. list. gęste masy piechoty nieprzyjacielskiej i jazdy ruszyły na wieś Lichaur (na południe od Ozurget) lecz również po walce godzinnej, z nadejściem wieczora, wróciły na r. Czolołk. Nasza strata wynosi 3 poległych i 3 ranionych milicyantów. Strata nieprzyjaciela, według wieści, jest znaczna. Około 9. listopada oddział Kobuletski otrzymał nowe posiłki, a liczba jego obecnie dochodzi do 15 tysięcy piechoty regularnej i 3 tysięcy jazdy wraz z 14tu działami, oprócz znacznej ilości Baszi-Bozuków.

Wyjątek z doniesienia peryodycznego jenerał-adjutanta Murawiewa, z 10. list. z obozu Cziwtli-Czaj:

Blokada Karsu nie ustaje, oddziały nasze codziennie chwytają wychodzących z twierdzy Turków i napadają na furazerów nieprzyjacielskich, oraz na partye oddzielne. I tak 26. października, jenerał-major hr. Nirod dostrzegłszy, że około 200 furazerów Tureckich wyszło z Karsu ku stronie Kepi-Kej, wysłał przeciw nim oddział konno-muzułmańskiego pułku nr. 1szy pod dowództwem praporszczyka Rostom-Bek-Lala Bekowa. Zbliżywszy się tajemnie do nieprzyjaciela, jeźdźce nasi natarczywie uderzyli na niego. Turcy uciekli do warowni, straciwszy przytem 6 jeńców i 2ch poległych.

W nocy, z 31. października na 1. listopada partya Łazów, w liczbie 40 ludzi, chciała się przedrzeć przez łańcuch przodowy naszego oddziału, znajdującego się pod Melik-Kej. W wyniku ztąd potyczce Łazy stracili 23 poległych, 2 ranionych i 10 jeńców; nasza strata wynosi 1 poległego i 2ch ranionych kozaków.

2. listopada rano, dwie kolumny piechoty Tureckiej, spuściwszy się z wzgórz Szorachskich, zajęły przez sztucerników grzbiet góry

obserwacyjnej i rozpoczęły ogień do naszych czat; nadejście rezerwy zmusiło nieprzyjaciela do powrotu wewnątrz warowni.

Tymczasem generał-adjutant Murawiew, otrzymując ciągle doniesienia o tem, iż wojska Weli-Baszy mają wkrótce przybyć do Karsu z znacznym zapasem żywności, rozkazał naczelnikowi oddziału Erywańskiego przejść przez Dram-Dag, i posuwając się naprzód od Kerpi-Kej, wstrzymać nieprzyjaciela.

29. października, oddział generała-majora Susłowa przybył do wawozu Kara-Derbent. Jazda Turecka, zajmująca w liczbie tysiąca ludzi wzgórze okoliczne, cofnęła się, za nadejściem naszych, do Juz-Werian. 30. t. m. nieprzyjaciel skoncentrował pomiędzy tą wsią a Komacor do 2 tysięcy Baszi-Bozuków; pozostałe zaś wojska, zostające pod dowództwem Weli-Baszy, (w liczbie 6 do 7 tysięcy piechoty i 1600 jazdy) wyruszyły od Dawa-Bojna do Hassan Kafa. Oprócz tego 2 tysiące Baszi-Bozuków rozlokowało się pod Deli-Baba i Chorosanem, a dla załogi Erzerum zostawiono załogę od 2 do 3 tysięcy ludzi.

31. października, dokonany był z rozkazu generał-majora Susłowa, przez pułkownika sztabu jeneralnego Lichutina, rekonesans ku stronie Kerpi-Kej. Pod Juz-Werian oddział nasz spotkał do 2 tysięcy Baszi-Bozuków, którzy po zwałowej utarczce zmuszeni zostali do cofnięcia się.

1. listopada, Weli-Basza, strwożony zjawieniem się lekkiego oddziału naszego pod Ardost i unikając walki z wojskami generała Susłowa, cofnął się za rzekę Nabiczaj, zostawiwszy pod wsią Jagani i Kordobaza (w pobliżu Dawa-Bojau) około tysiąca Baszi-Bozuków.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 16. grudnia. Według umieszczonego w dzisiejszej Gazecie Wiedeńskiej ogłoszenia gubernatora banku, zamknięto stosownie do wydanego programu dnia wczorajszego o 6. godzinie wieczór subskrypcye na akcje c. k. austr. zakładu kredytowego sumy blisko 644,666.000 reńskich w walucie bankowej, jest dowodem wielkich nadziei jakże w kraju i za granicą publiczność pokłada w tem wielkiem przedsiębiorstwie.

Genua, 14go grudnia. Francuski statek parowy jadący do Marsylii przejeżdżał tędy z okrętem rosyjskim pojmanym w drodze z Liwurny, z kąd odpłynął pod banderą toskańską.

Turyń, 14. grudnia. Na rachunek rządu angielskiego zakupiono w Piemencie 2500 mułów do Krymu; część wyprawiono już okrętami. Także z Barcelony sprowadzają muły.

Rzym, 12. grudnia. Z powodu uwięzienia kilku wysłanników Mazziniego wydał komenderujący tutaj jener. francuski rozkaz dzienny, mocą którego za nadejściem nocy kawaleria miała wsiadać na koni a piechota być w pogotowiu; gdy jednak spokój publiczny i porządek niezem niezostał zakłócony, i niebyło powodu obawy, przeto pomieniony rozkaz dzienny został cofnięty.

Kurs lwowski.

Dnia 20. grudnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	8	5	11
Dukat cesarski	" "	5	10	5	13
Półimperyal zł. rosyjski	" "	8	53	8	57
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	42	1	43
Talar pruski	" "	1	38 1/2	1	40
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	11	1	12
Galicji. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	86	40	87	20
Galicyskie Obligacye indem.		67	50	68	20
5% Pożyczka narodowa		76	20	77	15

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 15. grudnia.		w przecięciu	
	za sto		
Obligacye długu państwa 5%	74 3/4 1/2 7/16	74 9/16	
detto pożyczki narod. 5%	77 1/4 1/16	77 1/8	
detto z r. 1851 serya B. 5%	"	"	
detto z r. 1853 z wypłatą 5%	"	"	
Obligacye długu państwa 4 1/2%	64 3/4	64 3/4	
detto 4%	59 1/4 3/8	59 3/16	
detto z r. 1850 z wypłatą 4%	"	"	
detto 3%	"	"	
detto 2 1/2%	"	"	

	za sto	w przecięciu
Pożyczka z losami z r. 1834	"	"
detto z r. 1839	118 3/4	118 3/8
detto z r. 1854	"	"
Obl. więd. miejskiego banku	2 1/2%	"
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	"
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	"
detto krajów koron.	5%	68 1/2 69 73 69 1/2
Akcyje bankowe		917 916 913 916
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.		"
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	2092 1/2	2092 1/2
Akcyje kolei żel. Glognickiej na 500 zlr.	"	"
Akcyje kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	"	"
Akcyje kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.	"	"
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	556 555 553	555
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr.	"	"
Galicyski listy zastawne po 4% na 100 zlr.	"	"
Renty Como	"	"

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 15. grudnia.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	91	91	8 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	110 1/4 110 109 7/8 l.	110	10 uzo.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	109 108 3/4	109	10 3/8 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	"	"	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	80 3/4 5/8 1/2 l.	80 3/8	2 m.
Lipsk za 109 talarów	"	"	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	"	"	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-45 46 47	10-46	3 m.
Lyon za 300 franków	"	"	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	109 3/8 l.	109 3/8	2 m.
Marsylia za 300 franków	"	"	2 m.
Paryż za 300 franków	128 1/4 128 127 3/4 7/8 l. 127 7/8	127 7/8	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	249 248	248 1/2	31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	"	"	T. S.
Cesarskie dukaty	14 1/4 14	14	Agio.
Dukaty al marco	"	"	Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20 grudnia.
 Obligacye długu państwa 5% 74 1/2; 4 1/2% 65 7/8; 4% — 4% z r. 1850, 3% —; 2 1/2% — Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zlr —; z r. 1839 134 Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcyje bank 909. Akcyje kolei półn. 2137 1/4. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 585. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu — Akcyje niż.-austr. Towarzystwa eskomp' weksl'a 509 zlr. — zlr.
 Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 110 3/4. 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 109 3/8 2. m. Hamburg 81 1/8 2 m. Liwurna —. l. 2. m. Londyn 10-45. l. m. Medyolan —. l. Marsylia 128 3/8. Paryż 128 3/8. Bukareszt 247 1/8. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. cea. 14 1/4. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn 69 1/4; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 97. Pożyczka narodowa 77 3/16. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 341 5/4 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. grudnia.
 PP. Rodakowski Wiktor, z Pałahicz. — Chiliński Adolf, z Wisłowiec. — Pereli Wilh., z Arłamowskiej woli. — Bielski Włod., ze Stryja. — Śliwiński Wojc., z Dąbrowicy. — Truskolaski Hen., z Jaryczowa. — Wiśniewski Ludwik, z Putiatycz. — Strzelecki Kryst., z Płuhowa. — Dobrzański Fran., z Bogdanówki. — Jaworski Apol., z Ordowa. — Lityński Wen., z Litwinowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. grudnia.
 Hr. Załuski Józef, do Jasienicy. — PP. Małecki Kaj., do Skomoroch. — Puzyna Włod., do Martynowa. — Mochnicki Ign., do Kiniaczek. — Białowski Stan., do Dzidziłowa. — Bogdanowicz Józef, do Ryklińca. — Gnoiński Aleksander, do Krasnego. — Piotrowski Konst., do Podhorodec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. grudnia.					
Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. rana	333 85	- 21.7°	85 7	południowy	sl. pogoda
2 god. pop.	335 34	- 18 0'	90 3	południowy ci.	"
10 god. wie.	335.91	- 20.20'	100 0	południowy	"

TEATR.

Dziś 21. grudnia 1855 (w 2. Abon. nr. 6.)
 „Urszula, czyli: Zgon Króla Zygmunta III.“
 Dramat historyczny K. Majeranowskiego w 5 aktach z Prologiem.

KRONIKA.

Czynności żandarmerji w czwartym kwartale.

„Gazeta Wiedeńska“ z 13. grudnia zawiera wykaz działań c. k. żandarmerji w ciągu czwarłego wojskowego kwartału, mianowicie od 1. sierpnia po koniec października b. r., a z którego się okazuje, ile kraj cały i mieszkaniec jego zawdzięczać ma pracy i usilnościom instytutu tego. Już liczba samych odstawek i zwyczajnych posług dowodzi, gdyż w samym czwartym kwartale liczy c. k. żandarmerja krajowa 403.182 odbytych patrolów, 24.521 eskortu aresztantów, 2118 konwoju pasażerów i kurjerów, 4201 asystencyi w pertraktacyach sądowych, 493 konwoju paropływów i 3 zbrodniarzy stanu. Szezególne zaś czynności c. k. żandarmerji podaje rubryka o schwytyaniach, aresztacyach i doniesieniach zbrodni, przestępstw i wykroczeń: za obrazę Majestatu i członków cesarskiego domu 60, za powstanie i rozruch 26, gwałt publiczny 442, za nadużycie władzy urzędowej 65, fałszowanie publicznych papierów kredytowych i monety 81, przeszkody w obrządkach religijnych 79, za zbrodnie srońce 168, mord i zabójstwo 232, spędzenie plodu i podłożenie dziecka 82, za ciężkie uszkodzenie cielesne 1092, pojedynki 4, podkładanie ognia 214, kradzież, sprzeniewierzenie i oszustwo 26.310, rozbój 467, dwuzenstwo 13, za potwarz 38, dezer-

cyę 410, za przytułek dany zbrodniarzom 896, za słowną lub czynną obrazę publicznego urzędnika, sługi albo straży 921, za opór przeciw żandarmerji i obrazę 841, burzycieli pokoju, excessantów, opilców, wałęsów nocnych 9809, za skaleczenie siebie samego 34, żebraków, włóczęgów, niemających paszportu 68.428, zbiegów od rekrutacyi 435, graczy azardowych 2526, ściganych listami gończymi aresztantów i będących w indagacyi 1163, za noszenie znamion politycznych 25, za przekroczenie ustawy o broni 1223, za przekroczenie ustawy polowania, lasów i rybołówstwa 2570, za przekroczenie dochodów pocztowych i innych 8662, za inne w powyższych rubrykach nie wyrażone karygodne czynności przeciw publicznemu bezpieczeństwu, lub pojedynczych ludzi, i przeciw moralności publicznej 184.979.

Następnie odszukano 593 trupów, 642 rannych i chorych, pełniono posługę przy 10.800 domowych śledztwach wszelkiego rodzaju, 3065 pozwach sądowych w charakterze świadków, przy 60 terminach sądowych, 20 egzekucyach wyroków, 1565 pożarach, 51 wzebraniach wód. Przypadków śmierci za użyciem broni przeciw gwałtownemu oporowi lub ucieczce zaszło 6.